

Sygn. akt *IV Ka 93/19*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Włodzimierz Hilla - sprawozdawca

Sędziowie SO Małgorzata Lessnau-Sieradzka

SO Małgorzata Bonisławska-Kania

Protokolant stażysta Ewelina Rajska

przy udziale Roberta Błażejowskiego prokuratora Prokuratury Okręgowej

w Bydgoszczy

po rozpoznaniu dnia 28 marca 2019r.

sprawy

B. K. (1) s. J. i E., ur. (...) w I.

B. J. (1) s. W. i M., ur. (...) w I.

oskarżonych z art. 279 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Inowrocławiu

z dnia 16 października 2018 roku sygn. akt II K 573/18

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. wymierza oskarżonemu B. K. (1) 220 (dwieście dwadzieścia) złotych opłaty za II instancję i obciąża go wydatkami za postępowanie odwoławcze w kwocie 40 (czterdzieści) złotych, natomiast oskarżonego B. J. (1) zwalnia od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i obciąża nimi Skarb Państwa;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. Z. – Kancelaria Adwokacka w I. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu B. J. (1) z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

SSO Małgorzata Lessnau-Sieradzka SSO Włodzimierz Hilla SSO Małgorzata Bonisławska-Kania

Sygn. akt: IV Ka 93/19

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu wyrokiem z 16 października 2018 r. (sygn. akt II K 573/18) uznał oskarżonych **B. K. (1)** i **B. J. (1)** za winnych popełnienia czynu polegającego na tym, że 23 lipca 2017 r. w I. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, po uprzednim wyłamaniu zamka zabezpieczającego drzwi wejściowe i wejściu do kamienicy w której

znajdowały się biura i pokoje do wynajęcia, usiłowali dokonać kradzieży na szkodę M. S. (1), lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na brak przedmiotów nadających się do zaboru, tj. czynu z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 279 §1 k.k. i za to, na podstawie art. 14 §1 k.k. i art. 279 §1 k.k., wymierzono im kary po roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 §1 k.k. i art. 70 §1 k.k. wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawieszono oskarżonym na roczny okres próby.

Na podstawie art. 71 §1 k.k. orzeczono wobec oskarżonych kary grzywny w wysokości po 40 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł.

Na podstawie art. 72 §1 pkt1 k.k. zobowiązano oskarżonych do informowania Sądu o przebiegu okresu próby.

Niniejszy wyrok zawiera nadto rozstrzygnięcia w trybie przepisu art. 63 §1 k.k., odnośnie dowodu rzeczowego, a także co do kosztów sądowych w sprawie.

Powyższy wyrok został zaskarżony w trybie apelacji przez obrońców oskarżonych.

Obrońca oskarżonego B. K. (1) zaskarżyła ów wyrok, w odniesieniu do swego mandanta w całości i (bez przywołania prawnej podstawy odwoławczej) podniosła zarzuty:

1. obraży przepisów postępowania mającej wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 7 w zw. z art. 424 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, bez przedstawienia procesu rozumowania oraz argumentów, jakie doprowadziły do uznania je za wiarygodne, w szczególności poprzez:

- uznanie, że oskarżony działał z zamiarem popełnienia przestępstwa, w sytuacji, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że podjął on działania w celu wynajęcia pokoju, nie dokonał kradzieży pomimo wartościowych rzeczy znajdujących się w środku, a zatem, przy uwzględnieniu tej wiedzy nielogiczne byłoby dokonanie włamania bez zabrania określonych przedmiotów;

- odmowę waloru wiarygodności konsekwentnym wyjaśnieniom oskarżonego i B. J. (1) tylko dlatego, że pozostawały one w opozycji do przedstawionej w akcie oskarżenia tezy;

b) art. 4 k.p.k. poprzez naruszenie zasady obiektywizmu procesowego przejawiającej się w uwzględnieniu jedynie okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego, a pominięcie faktów i dowodów korzystnych, bez należytego uzasadnienia tego stanowiska, w zw. z art. 5 §2 k.p.k. poprzez wydanie wyroku skazującego pomimo licznych wątpliwości;

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony ten dopuścił się przypisanego mu czynu, podczas gdy prawidłowa ocena zebranych dowodów wskazuje na tezę przeciwną.

W konkluzji apelująca wniosła o uniewinnienie oskarżonego, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego B. J. (1) zaskarżył powyższy wyrok w całości w odniesieniu do swego mandanta i powołując jako podstawę odwoławczą przepis art. 438 pkt 3 k.p.k., podniósł zarzut błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mających wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie, że oskarżony ten dopuścił się przypisanego mu czynu, podczas gdy prawidłowa ocena zebranych dowodów wskazuje na tezę przeciwną.

W konkluzji apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Niniejsze apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie, wobec czego zaskarżony wyrok podlegał utrzymaniu w mocy.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd pierwszej instancji w sposób w pełni **należyty** przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, po czym poczynił jak najbardziej trafne ustalenia faktyczne skutkujące uznaniem sprawstwa oskarżonych w zakresie przypisanych im czynów, po dokonaniu wnikliwej i rzetelnej analizy i oceny dowodów zgromadzonych w sprawie i przeprowadzonych na rozprawie.

W ocenie organu ad quem sąd orzekający – wbrew treści zarzutu - w swym logicznym i w pełni przekonującym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał na jakich dowodach oparte zostały dokonane ustalenia faktyczne i z jakich to powodów nie uznano dowodów przeciwnych, w tym przede wszystkim wyjaśnień oskarżonych co do podstawowych dla sprawy faktów i okoliczności, a w szczególności deklarowanego przez nich zamiaru z jakim działali w inkryminowanym czasie. Z treści uzasadnienia, zatem w sposób jednoznaczny, przejrzysty i całkowicie zrozumiały wynika, **dlaczego zapadł taki właśnie wyrok**. Przedstawiona ocena dowodów w żaden sposób nie może być uznana za dowolną, nie wykracza poza granice ich swobodnej oceny, uwzględnia wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady logicznego rozumowania, jak najbardziej uprawniając z ochrony przewidzianej właśnie treścią przepisu art. 7 k.p.k.

Przedmiotowe środki odwoławcze natomiast jawią się Sądowi odwoławczemu jako tylko i wyłącznie **polemiczne** wobec ustaleń Sądu orzekającego oraz w pełni rzeczowej, logicznej i jak najbardziej przekonującej argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie dostarczając merytorycznych argumentów tego rodzaju, które uprawniałyby do podzielenia zawartych tamże zarzutów oraz przywołanej argumentacji.

Podkreślenia przy tym wymaga, że Sąd orzekający - wbrew treści i tego zarzutu apelacyjnego - postąpił stosownie do tego wymogu, jaki stawia przed nim treść przepisu art. 410 k.p.k., gdzie należytej analizie i ocenie poddano **wszystkie dowody**, jakie zostały przeprowadzone w sprawie, nie pomijając, wbrew twierdzeniu obrony, żadnego z dowodów o istotnym dla sprawy znaczeniu. Sam fakt zaś, że określonej strony skarżącej nie satysfakcjonuje rezultat takowego procesu ocennego i decyzyjnego, sam przez się bynajmniej nie uprawnia jeszcze do formułowania tego rodzaju zarzutów odwoławczych, jak czyni się to w niniejszych środkach odwoławczych. Sąd orzekający uprawniony jest, jak miało to miejsce w tej sprawie, do dokonywania ustaleń faktycznych w granicach swobodnej oceny dowodów. Wiąże się z tym między innymi jego **dyskrecjonalne uprawnienie** do uznania określonych dowodów za rzeczowe i przydatne dla czynionych ustaleń, a w konsekwencji za wiarygodne i miarodajne, a tym samym do odmówienia tych przymiotów innym dowodom, a w konsekwencji także argumentacji strony prezentującej swą własną, tyleż uproszczoną co **subiektywną, wybiórczą i dowolną** optykę oceny dowodów.

Jako zasadne i celowe będzie skonstatować i to, że pełną aktualność zachowuje ta, także zastosowana przez sąd orzekający, reguła oceny dowodów, wedle której podstawę dokonanych ustaleń faktycznych w określonej sprawie winny stanowić wszystkie dowody zgromadzone w sprawie (art. 410 k.p.k.), w szczególności zaś naturalnie te, które mają określone, istotne znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia. Przy czym, dowody te winny być postrzegane i oceniane w ich **całokształcie i we wzajemnym względem siebie powiązaniu**, kiedy to nabierają one zgoła odmiennej wymowy, znaczenia i wartości dowodowej, aniżeli wówczas, gdy chce je postrzegać w sposób jednostkowy, wybiórczy, w oderwaniu od wspomnianych wzajemnych relacji między nimi.

W realiach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu odwoławczego Sąd a quo konstruując podstawę faktyczną i prawną zaskarżonego orzeczenia oraz uzasadniając swe stanowisko w tym względzie, dochował tych wszystkich reguł i zasad oceny dowodów, jakie chronione są treścią przepisu art. 7 k.p.k. Zatem jeżeli tylko, jak ma to miejsce w przedmiotowej sprawie, ustalony w ten sposób stan faktyczny jawi się jako określone **logiczne następstwo** dokonanej w taki sposób analizy i oceny, a nadto znajduje swe oparcie i uzasadnienie w świetle wskazań wiedzy i zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania, naturalnie ze stosownym wsparciem treścią dowodów zebranych w sprawie, to **nie można** skutecznie podnosić tego rodzaju zarzutów odwoławczych, do czego w gruncie rzeczy sprowadza się istota sformułowanych zarzutów apelacyjnych obrońców w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Zarzut taki (błędnych ustaleń faktycznych – dop. SO) nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami

sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz musi wykazywać konkretne uchybienia w zakresie zasad logicznego rozumowania, jakich dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd I instancji nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24.03.1975r. II KR 355/74 OSNPG 1975/9/84 i z dnia 22.01.1975r. I KR 197/74 OSNKW 1975/5/58, wyroki Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6.02.1992r. II Akc 1/92 OSA 1992/6/41 i z dnia 28.05.1992r. II Akc 134/92 OSA 1992/11/55, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6.10.2000r. II AKa 138/00 Prok. i Pr. 2002/1/28).

Treść obydwóch apelacji tymczasem w gruncie rzeczy zmierza do prostego podważenia i zakwestionowania dokonanej przez Sąd orzekający oceny zebranych w sprawie dowodów, którym przeciwstawia się niczym nieusprawiedliwiony, tutaj właśnie **dowolny** sposób rozumowania i argumentowania, oparty o gołosłowne zapewnienia oskarżonych co do ich zamiaru tempore delicti, ignorujący treść oraz **wymowę i logikę** oceny tych dowodów, które Sąd poddał swej wnikliwej analizie i ocenie, wedle wszystkich koniecznych po temu reguł i zasad oceny dowodów, a na które wskazał i odniósł się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Natomiast, dopiero uzasadniona możliwość odebrania tychże walorów argumentacji organu orzekającego, zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, pozwalałaby uznać, że nie korzysta ona z ochrony przewidzianej treścią przepisu art. 7 ustawy.

Sąd odwoławczy zatem w powyższym zakresie z tą argumentacją, jaka została przywołana w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, w pełni się utożsamia i się do niej odwołuje, nie dostrzegając zatem konieczności ponownego szczegółowego jej przytoczenia.

Czyniąc natomiast zadość stosownym wymogom procesowym przewidzianym dla postępowania odwoławczego, odnosząc się wprost do poszczególnych zarzutów sformułowanych w apelacji adw. D. K., należy stwierdzić, co następuje:

Nie wiedzieć na jakiej podstawie obrońca osk. B. K. (1) wywiodła, jakoby Sąd orzekający dokonał dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a oskarżony „**podjął działania w celu wynajęcia pokoju**” (**sic!**). Praktyka orzecznicza bowiem dostarcza rozlicznych przykładów, że sprawcy włamań do różnych obiektów w konsekwencji nie dokonują stamtąd kradzieży z najróżniejszych, często tylko sobie znanych powodów, najczęściej bądź to dlatego, że nie zastali tam jakichkolwiek przedmiotów do tego się nadających, bądź też dlatego, że znajdujące się tam przedmioty po temu się nie nadawały, względnie nie spełniały ich oczekiwań w tym względzie. W realiach niniejszej sprawy okazało się, że wprawdzie w poszczególnych pomieszczeniach niechybnie znajdowały się rozmaite mniej czy bardziej wartościowe ruchomości, jednakże pomieszczenia te były **pozamykane** (vide zeznania św. M. S.) i wymagałyby to pokonywania przez sprawców kolejnych zabezpieczeń, czego sprawcy już z określonych powodów nie podjęli. Okoliczność ta jednak sama przez się niczego jeszcze nie dowodzi. To natomiast nie przeszkadzało następnie oskarżonemu L. S. skorzystać ze sposobności i zabrać z korytarza opisane przedmioty, których kradzież przypisano mu w części dyspozytywnej wyroku. Sąd Rejonowy wprawdzie uznał, że oskarżony ten jedynie skorzystał z nadarzającej się okazji i wszedł już otwartymi przez oskarżonych B. K. (1) i B. J. (1) drzwiami, acz – nawiasem mówiąc - po przedstawieniu mu zarzutu, przyznał się on do dokonania kradzieży z włamaniem, „wspólnie i w porozumieniu z wymienionymi współoskarżonymi” (k. 65 i 181), przecząc tym samym wersji prezentowanej przez nich w ramach przyjętej linii obrony. Rozstrzygnięcie Sądu meriti w odniesieniu do tegoż oskarżonego, w obecnym układzie procesowym (wobec braku apelacji co do tego oskarżonego) zwalnia Sąd odwoławczy od czynienia w tym względzie dalej sięgających rozważań.

W konsekwencji jako całkowicie **gołosłowny** uznać należało także zarzut, jakoby przeciwwą dla wszystkich dowodów wskazujących na sprawstwo oskarżonych miały być „ich konsekwentne wyjaśnienia (...) pozostające w opozycji do przedstawionej w akcie oskarżenia tezy”. Zarzut taki można by próbować formułować z oczekiwaniem jego poważnego potraktowania, jednakże po spełnieniu szeregu koniecznych warunków związanych. Zwłaszcza wówczas, gdyby znajdował on **jakiejkolwiek** wsparcie w treści ujawnionych na rozprawie dowodów, acz przede wszystkim, gdyby tego rodzaju „konsekwentne wyjaśnienia oskarżonych” w **jakimkolwiek** stopniu i zakresie zasługiwały na

miano, już to logicznych, już to zgodnych z choćby elementarnymi wskazaniem życiowego doświadczenia (art. 7 k.p.k.).

Tymczasem, lektura akt sprawy, a także uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, **w żaden sposób nie podpowiada**, jakież to „korzystne dla oskarżonych fakty i dowody” zostały przez Sąd pierwszej instancji pominięte i z jakich to powodów Sąd „nie dochował zasady obiektywizmu procesowego”?! Tymczasem, nie dość, że o „pominięciu” przez Sąd a quo jakiegokolwiek dowodu o relewantnym w sprawie charakterze mowy być nie może, a i sama apelująca nie jest w stanie go wskazać, to – w gruncie rzeczy – **za cały komentarz** do czynionych w sprawie ustaleń odnośnie do świadomości i zamiaru oskarżonych w inkryminowanym czasie, z pełnym powodzeniem mogłaby wystarczyć analiza **nagrań z monitoringu**, pochodzącego tak z zewnątrz obiektu, do którego sprawcy się włamali, jak i z jego korytarzy. Zwłaszcza, gdy **zestawić je** z treścią wyjaśnień oskarżonych co do deklarowanej przez nich motywacji, z jaką mieli wyłamać drzwi zewnętrzne, uszkadzając przy tym zamek i system je zabezpieczający (k. 10). Naturalnie, treść tego nagrania, mimo, że nader wymowna sama w sobie, została w sposób w pełni uprawniony i trafny zestawiona także właśnie z prezentowaną przez oskarżonych nader **nielogiczną by nie rzec niedorzeczną** ich linią obrony. Nawiasem już tylko mówiąc, fakt zamieszkiwania przez oskarżonych w bezpośrednim bodaj sąsiedztwie rzeczonoego motelu tym bardziej przekonywał do tego rodzaju sposobu rozumowania, argumentowania i wnioskowania.

Abstrahując już od tego, że wedle doświadczenia życiowego oraz orzeczniczego, także Sądu Okręgowego, byłby to bodaj najbardziej **specyficzny i spektakularny** sposób na dokonanie rezerwacji pokoju w motelu, z którym nie było jeszcze Sądowi dane się zetknąć, to analiza sposobu zachowania się sprawców, związanego z **obserwacją otoczenia** przed kopnięciem przez oskarżonego B. K. (1) w rzeczono drzwi i następnym pozostawieniem na zewnątrz na cały czas ich pobytu w środku **trzeciej osoby** (w niebieskiej koszulce), nie pozostawiały w tym względzie jakichkolwiek złudzeń. Także zachowanie sprawców wewnątrz obiektu nijak nie wskazywało na to, iżby szukali kogokolwiek, kto uczyniłby zadość ich deklarowanemu oczekiwaniu. Nie mówiąc już zupełnie o tym, że przecież Ł. S. ani nie deklarował ani nie objawiał tożsamer z nimi woli i zamiaru (rzekomego wynajęcia pokoju), a co **nie przeszkodziło im** w biernym zachowaniu się wobec wejścia Ł. S. do środka i wyniesienia przezeń stamtąd kilku przedmiotów i następnym udaniu się przez niego w ślad za oskarżonymi (k. 10).

W konsekwencji, taka oto treść zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego żadną miarą nie uprawniała do podzielenia stanowiska obrony, iżby sąd pierwszej instancji dokonał „wadliwych ustaleń faktycznych”, za czym miałyby – zdaniem obrony - przemawiać „prawidłowa ocena zebranych dowodów”, albowiem żaden z dowodów, ocenianych przez pryzmat treści przepisu art. 7 k.p.k., ani też żaden z argumentów podniesionych przez obronę, **w jakimkolwiek stopniu** nie do tego nie uprawniał.

Oczywiste jest, że niejednokrotnie ustalenia co do świadomości i zamiaru z jakim działają sprawcy tempore delicti wnioskowane są właśnie **z treści i charakteru** tego rodzaju dowodów, ocenianych wedle tak ukształtowanych reguł i zasad oceny dowodów. To jednak bynajmniej **nie uprawnia** do suponowania, iżby następowało to w drodze czynienia jakowychś niedopuszczalnych przypuszczeń czy domniemań. Tym samym, w realiach i okolicznościach niniejszej sprawy i wobec takiej treści zgromadzonych dowodów, żadną miarą niepodobna było utrzymywać, iżby bezkrytycznego sprawie doszło do „bezkrytycznego powielenia stanowiska wyrażonego przez oskarżyciela publicznego w treści aktu oskarżenia”, jakie to stwierdzenie jawi się jako oczywiste nadużycie ze strony obrony.

Naturalnie powyższe konstatacje w tożsamym stopniu dotyczyła apelacji wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego B. J. (1).

Niczego nie zmienia w tym względzie późniejsze dążenie przez oskarżonego B. K. (1) i jego ojca do naprawienia szkody, co niechybnie ma określone znaczenie, ale dla kwestii związanych z wymiarem kary.

Wreszcie, odnosząc się do podniesionego zarzutu obrazy przepisu **art. 5 §2 k.p.k.**, przypomnieć należy, że teje zasady procesowej (in dubio pro reo) nie można traktować w sposób **uproszczony**, tak jak usiłują czynić to apelujący obrońcy. Wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych winny być usunięte w drodze analizy materiału dowodowego i wykorzystania przez organy procesowe wszelkiej dostępnej inicjatywy dowodowej. Dopiero po

wyczerpaniu wszystkich możliwości w tym zakresie, „niedające się usunąć wątpliwości” rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. O naruszeniu owej zasady procesowej nie można zatem mówić wówczas, gdy sąd w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny dowodów, uznał, że brak jest wątpliwości albo że nie mają one znaczenia dla odpowiedzialności prawnej oskarżonego (por. wyrok SN z 4 kwietnia 2000 r. - II KKW 391/98, wyrok SN z 14 maja 1999 r. - IV KKN 714/98, Prok. i Pr. 2000, nr 4, poz. 8).

Tymczasem, w oparciu o przeprowadzone przed sądem i w sposób jak najbardziej prawidłowy ocenione dowody, niepodobna jest powiedzieć, aby w sprawie zachodziły wątpliwości co do sprawstwa oskarżonych w zakresie zarzucanego im czynu, a to z analogicznych powodów, jakie przywołano, tak w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, jak i w niniejszym dokumencie procesowym. Ustalenia sądu a quo są stanowcze, jednoznaczne, kategoryczne, **w pełni logiczne i przekonujące**, mające **pełne oparcie** w analizowanym materiale dowodowym sprawy, wobec czego brak jest jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, iżbyśmy, z jakiegokolwiek powodu, mieli w ogóle czynić w przedmiotowej sprawie jakiegokolwiek rozważania poprzez pryzmat wskazanej wyżej zasady procesowej. Sporządzone przez sąd pierwszej instancji uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia całkowicie oddaje sposób rozumowania sądu w zakresie przeprowadzonej analizy i oceny zgromadzonych dowodów, należycie uzasadniając stanowisko co do tego, dlaczego właśnie taki, a nie inny wyrok zapadł, a co sprawia, że orzeczenie to w pełni poddawało się kontroli instancyjnej ze strony sądu odwoławczego.

Tak zatem, treść niniejszych środków odwoławczych obrony praktycznie zwalniała Sąd Okręgowy od dalszego odnoszenia się doń, uprawniając w pozostałym zakresie do odwołania się do tych wszystkich argumentów i okoliczności, które także Sąd pierwszej instancji zawarł w swym rzetelnym, kompletnym i całkowicie wyczerpującym uzasadnieniu swego orzeczenia.

Orzeczenie co do kosztów sądowych w sprawie ma swe uzasadnienie w treści przepisów art. 636 k.p.k. w zw. z 3 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednol. Dz.U. Nr 49/83, poz. 223 ze zm.), a także art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 §1 k.p.k. Brak było bowiem dostatecznych powodów do odstąpienia od zasady obciążenia oskarżonego B. K. (1) kosztami sądowymi w części jego dotyczącej, natomiast sytuacja życiowa i materialna oskarżonego B. J. (1) uzasadniała rozstrzygnięcie o zwolnieniu go od ponoszenia tych kosztów w jego części.